



Z narażeniem własnego bezpieczeństwa pomogli policji złapać sprawców rozboju. Dziś podziękował im prezydent Torunia i Komendant Wojewódzki Policji.

Do zdarzenia doszło 7 maja 2013 roku, około godz. 17.00. na Bydgoskim Przedmieściu do młodego mężczyzny podeszli trzej napastnicy, pobili go i zabrali torbę z laptopem, portfelem i dokumentami. Napadnięty natychmiast zawiadomił policję i wskazał, którędy uciekali sprawcy. Dyżurny natychmiast powiadomił o tym zdarzeniu patrole. Funkcjonariusze z Oddziału Prewencji Policji w Bydgoszczy pełniący służbę Toruniu, jadąc ul. Mickiewicza, przy ul. Konopnickiej dostrzegli trzech mężczyzn wyglądem pasujących do rysopisu podanego przez zgłaszającego. Zatrzymali wszystkich podejrzanych: 17-letniego mieszkańca Rubinkowa oraz 17- i 19-latkę z toruńskiej starówki.

Jeden z funkcjonariuszy zatrzymujących sprawców napisał w swojej notatce, że na szczególne uznanie zasługuje postawa świadków rozboju: 23-letniej kobiety oraz 22-letniego mężczyzny, którzy podjęli pościg za rozbójnikami. Biegli za sprawcami i głośno krzyczeli do przechodzących osób, żeby im pomogli ich zatrzymać, bo to są

złodzieje. Ich wołanie usłyszeli kolejni przechodnie: 31- i 32-latek. Pierwszy z nich nawet zdołał dogonić jednego ze sprawców i próbował go ująć, lecz ten go kilkakrotnie kopnął i oswobodził się. Z kolei 32-latek w pewnym momencie dostrzegł, że złodzieje ukryli coś w krzakach przy ul. Słowackiego. Okazało się, że to torba z laptopem, która wkrótce wróci do właściciela. Napastnicy zostali zatrzymani i tymczasowo aresztowani. Za rozbój grozi im do 12 lat więzienia.

Z bohaterskimi świadkami napadu 23 maja 2013 r. spotkał się prezydent Torunia Michał Zaleski, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy Tomasz Trawiński i Komendant Miejski policji w Toruniu inspektor Antoni Stramek.



- *Dziękuję państwu za odwagę, za ofiarność i za to, że w trudnych chwilach zachowaliście poczucie współodpowiedzialności. Dobrze, że mamy w Toruniu takich obywateli, że możemy na siebie liczyć. Toruń zaciągnął wobec państwa dług wdzięczności. Swym zachowaniem wpisaliście się w kulturę sprawiedliwości i wspierania ofiar przestępstw – cenioną w Toruniu, w Polsce i na całym świecie –*
dziękował bohaterom prezydent Torunia Michał Zaleski.

- *Państwa zachowanie pokazuje, że nie potraficie obojętnie przejść obok ludzkiej krzywdy. Wykazaliście się bohaterstwem –*
dodał komendant Trawiński.

Sami bohaterowie nie widzą w swoim czynie nic nadzwyczajnego. Uważają, że to normalna sprawa i w ogóle nie zastanawiali się, czy powinni ruszyć na ratunek napadniętemu.

- To był impuls. Wracaliśmy do domu. Gdy usłyszeliśmy krzyki, nie myśleliśmy, co powinniśmy zrobić, tylko po prostu to zrobiliśmy - **mówi 22-letni torunianin.**

- Ja dołączyłem później, jak już bandyci uciekali. Zabiegliśmy im drogę, kazałem oddać laptop. Napastnik go upuścił, a jak go podnosiłem, kopnął mnie w rękę. Miałem wielkiego siniaka, ale co tam, jest wojna, są rany - **żartuje 31-letni torunianin.** - A tak poważnie, to nawet nie myślałem, że może to się dla mnie źle skończyć, że bandyci są zdeterminowani. To naturalny, ludzki odruch, by iść z pomocą.

Bohaterowie dostali od prezydenta Torunia listy gratulacyjne i wydawnictwa albumowe o tenatyce toruńskiej, a policja nagrodziła ich okolicznościowymi medalami "Pomagajmy sobie wzajemnie".

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)